

Rozważania: niedziela 5 tygodnia okresu zwykłego (rok C)

Rozważanie na niedzielę piątego tygodnia okresu zwykłego. Poruszane tematy to: Chrystus może przemienić nasze życie; wielu, tak jak apostołowie, oddało swoją łódź Jezusowi; kochać Boga tak, jak On pragnie być kochany.

- Chrystus może przemienić nasze życie;
- Wielu, tak jak apostołowie, oddało swoją łódź Jezusowi;

- Kochać Boga tak, jak On pragnie być kochany.
-

WIELU było ludzi, którzy mieli okazję zobaczyć Jezusa, słuchać Go i karmić się Jego obecnością. „Tłum cisnął się do Niego aby słuchać słowa Bożego” (Łk 5,1), mówi nam Ewangelia. Czasownik, którego używa - „cisnął się” - daje nam wyobrażenie o liczbie ludzi zgromadzonych nad jeziorem Genezaret. Musieli stłoczyć się razem, aby zbliżyć się do Jezusa. Jednak patrząc na całokształt działalności Pana na ziemi, możemy postawić pytanie: ilu z tych ludzi pozwoliło, by przesłanie Chrystusa prawdziwie przemieniło ich życie? Być może w wielu przypadkach wydarzyło się to, co później opisał św. Josemaría: że przesłanie Jezusa może przejść „jak woda płynąca po

kamieniach, nie pozostawiając śladu”^[1].

W dzisiejszych czasach możemy również obserwować podobne sceny: jest wielu ludzi, nawet niechrześcijan, których pociąga przesłanie Jezusa; istnieją niezliczone źródła, które mówią nam o Jego osobie, Jego postaci, Jego przesłaniu... i zawsze wzbudzają nasze zainteresowanie. Ilu jednak nawraca się codziennie pod wpływem kontaktu z Jezusem? Ilu otwiera się na dar pobożności, który przemienia naszą relację z Bogiem? Pan oferuje nam „przyjaźń, która zmienia nasze życie i napełnia nas entuzjazmem, radością. Dlatego dar pobożności wzbudza w nas przede wszystkim wdzięczność i uwielbienie. Jest to bowiem przyczyna i najbardziej autentyczny sens naszego kultu i naszej adoracji. Kiedy Duch Święty daje nam odczuć obecność Pana i całą Jego miłość do

nas, rozgrzewa nasze serca i w sposób niemal naturalny wzbudza w nas pragnienie, by się modlić i sprawować kult Boży”^[2].

W TYM SAMYM MIEJSCU, tego samego dnia, miało również miejsce zjawisko odwrotne do poprzedniego. Wszystko zaczęło się od inicjatywy Jezusa: „Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu” (Łk 5,3), aby tłum mógł Go łatwiej zobaczyć i usłyszeć. Ten prosty gest był początkiem wspólnej historii. Początkowo rybacy myśleli, że wyświadczają Jezusowi przysługę. Ale stopniowo zdali sobie sprawę, że przejmuje on sterowanie łodzią. Kilka minut później zdali sobie sprawę, że byli świadkami czegoś niezwykłego: cudownego połowu ryb. A na koniec, kiedy wrócili na

brzeg, zrozumieli, że w przyszłości nic już nie będzie takie samo. To było tak, jakby po raz pierwszy otworzyli oczy.

To, co wydarzyło się tego wieczoru w Genezaret, powtarzało się niezliczoną ilość razy. Wielu niestety nie zdawało sobie sprawy, że to Jezus prosi ich o łódź, więc ich życie być może zawsze było jednowymiarowe. Na szczęście w historii wielu innych powiedziało „tak”. Tak wielu chrześcijan, którzy poprzedzili nas w wierze, pokazuje, że Bóg nie przestaje wzywać. Odpowiedź świętych jest szczególnie klarowna. Przed Genezaret Bóg powołał Maryję. Wieki później w Mediolanie powołał Augustyna, w Sienie Katarzynę, w Pampelunie Iñigo, w Ugandzie Karola, a w Logroño młodego człowieka o imieniu Josemaría. Wszyscy oni powiedzieli „tak” i, podobnie jak ci pierwsi rybacy, oprócz odkrycia wszystkich

wymiarów swojego życia, zmienili także bieg historii.

SŁOWA ŚW. JOSEMARIИ dają nam klucz do zrozumienia, dlaczego dwie możliwe drogi opisane w dzisiejszej Ewangelii są tak różne: „Dam się przeniknąć, przemienić; nawrócę się, zwrócę się na nowo do Pana, kochając Go tak, jak On pragnie być kochany”. Być może to różnica między ludźmi, którzy po prostu słuchali Pana tego dnia, a apostołami, którzy widzieli, jak ich życie przemienia się na zawsze, prowadzając się do tej jednej intencji: kochać Boga „tak, jak On pragnie być kochany”^[3]—. Podczas gdy jedna grupa po prostu słuchała jednego z wielu kazań, inni zrozumieli, że za działaniami Jezusa kryje się miłość. A w obliczu miłości możemy swobodnie przejść obok, ale

możemy też poświęcić nasze życie i wyruszyć w przygodę, która obiecuje największe szczęście.

Dlatego rozważanie tej sceny może pomóc nam, między innymi, pamiętać o wezwaniu do bycia, mówiąc słowami św. Josemarii, „jak ci, którzy miłują Boga”^[4]. Jednak przyjęcie tego zaproszenia może wymagać zadania sobie wcześniej pytania: Jak nasz Pan chce być kochany? Jak chce, abym Go kochał? Pismo Święte oferuje nam wiele odniesień, aby znaleźć odpowiedź: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem” (Pwt 6, 5), mówi Księga Powtórzonego Prawa; „miłujcie się wzajemnie tak, jak Ja was umiłowałem” (J 13, 34), mówi nam sam Chrystus. Krótko mówiąc, „chrześcijańskie orędzie nie tylko «informuje», ale również «sprawia». Oznacza to: Ewangelia nie jest jedynie przekazem treści, które

mogą być poznane, ale jest przesłaniem, które tworzy fakty i zmienia życie”^[5].

Najlepszym przykładem przemieniającego wymiaru obecności Chrystusa jest Najświętsza Maryja Panna, która powiedziała: „Niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38). Te słowa, które powtarzamy na Anioł Pański, są najlepszym wyrazem przyjęcia Bożej przygody. Chodzi o uznanie, że każdego dnia „Jezus przechodzi obok nas i oczekuje od nas - dzisiaj, teraz - głębokiej przemiany”^[6].

^[1] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 59.

^[2] Franciszek, *Audiencja*, 4-VI-2014.

^[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 59.

^[4] Tamże, 60.

^[5] Benedykt XVI, *Spe Salvi*, 2.

^[6] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 59.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/meditation/rozwazania-niedziela-5-
tygodnia-okresu-zwyklego-rok-c/](https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-niedziela-5-tygodnia-okresu-zwyklego-rok-c/)
(17-03-2026)